

Andrzej Kotecki

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Piewcy „Cudu nad Wisłą”

15 sierpnia 2020 roku minęła 100. rocznica wydarzenia, które do historii narodu polskiego przeszło pod nazwą bitwy warszawskiej. Określano je również jako „Cud nad Wisłą”, za takowy bowiem uznawano odparcie wojsk Rosji Radzieckiej, które latem tego pamiętnego roku 1920 zagroziły bezpośrednio stolicy odradzającej się Polski – Warszawie. Wydarzenie to, przez cały czas trwania II Rzeczypospolitej, wpiisywało się w mit założycielski odradzającego się wówczas państwa. Po II wojnie światowej zostało niestety wymazane z kart historii narodu, podobnie zresztą jak jeszcze kilka innych dat. Nowa sytuacja nie tylko polityczna, ale także geopolityczna (zmiany terytorialne), sprawiła, że również ze świadomości społecznej próbowano ten fakt wyrugować. Było to tym trudniejsze, iż żyli jeszcze uczestnicy tych wydarzeń lub też ci, którzy przed wojną byli dziećmi i zostali wychowani w tej tradycji. Dopiero kolejny, radykalny zakręt historii – w najnowszych dziejach było ich kilka – ten z lat 80. i 90. ubiegłego wieku, przywrócił te wydarzenia na karty historii. Powróciły też do podręczników szkolnych. Stały się również obiektem badań naukowych historyków, a także historyków literatury. Nie można zatem się dziwić, że na rok stulecia bitwy warszawskiej przypadła kulminacja działań, mających na celu przypomnienie tamtego czasu.

Formy przypomnienia były bardzo różne. Najpopularniejszą były liczne konferencje lub też programy badawcze, a ich rezultatem powstające opracowania książkowe. To ważne dla odrodzenia naszego państwa wydarzenie omawiano z różnych punktów widzenia. Są wśród nich opracowania o charakterze ogólnym, analizujące je na tle wydarzeń

związanych z odrodzeniem państwowości polskiej. Były również ukazujące to starcie zbrojne na tle szerszego kontekstu tworzenia się nowego ładu na kontynencie europejskim. I w końcu powstały takie, które ograniczały się do historii lokalnej (małych ojczyzn) czy pojedynczych miejscowości. Ukazały się również opracowania dotyczące losów ludności cywilnej i to zarówno w kontekście grup społecznych, mniejszości narodowych, ale również poszczególnych rodzin czy postaci. W przypadku tych ostatnich odnosiły się do wszystkich warstw społecznych. Wydawnictwa te są efektem zarówno indywidualnych prac naukowo-badawczych, jak też zbiorami referatów wygłaszanych na wielu konferencjach. Wszystkie one złożyły się na sporych rozmiarów bibliotekę.

Wśród tych publikacji należy odnotować również tę prezentowaną tutaj i mającą charakter historyczno-literacki. Wydarzenia lat 1919–1920 były na tyle znaczące, że znalazły bogate odbicie w literaturze pięknej – poezji i prozie. Ich opisem literackim zajmowała się liczna grupa pisarzy, niejednokrotnie relacjonujących wydarzenia, w których uczestniczyli.

Maciej Urbankowski, autor analizy historyczno-literackiej, zwraca uwagę na niezwykle istotne zagadnienia. Stosując zasadę chronologii działalności literackiej, rozpoczyna od lat I wojny światowej, a także następujących po niej walk o niepodległość i granice. W tym przypadku chodzi o wojnę polsko-bolszewicką 1919–1920. Ten sześciolatek stanowi bardzo istotną część życiorysów ludzi pióra tamtego czasu. Autor przedstawił listę 33 pisarzy, dla których zmagania na froncie stały się bezpośrednią inspiracją do pracy literackiej. Większość z nich wywodziła się z pokolenia urodzonego w końcu XIX wieku i w pierwszych latach wieku XX. Gdy ojczyzna znalazła się w potrzebie, w szeregach wojska stawali na zasadzie ochotników. Wyjątek pod tym względem może stanowić Artur Oppman, który wstąpił w szeregi Wojska Polskiego mając już, bagatela, 53 lata. A jeśli mimo wszystko, z różnych względów, pozostawali w cywilu, to swój talent oddawali na cele wojskowe, poprzez działalność publicystyczną, pisanie materiałów propagandowych, pism ulotnych itp.

W pierwszej części swojego opracowania Maciej Urbanowski analizuje powstałą z inspiracji przeżyć frontowych poezję. Przeprowadza czytelnika przez szerokie spektrum tych tworzonych na potrzeby chwili i z potrzeby serca wierszy, jednak zdecydowane pierwszeństwo daje wątkowi patriotycznemu. Jego konkluzja co do literatury powstałej na bazie tych wydarzeń, wskazuje na doświadczenie ponadpokoleniowe. Pisarze

wywodzący się ze starszego pokolenia w swojej spuściźnie pozostawili również teksty, dla których przebieg działań wojennych i wszelkie z tym związane wydarzenia stały się twórczą inspiracją. I nieważne, czy były to sytuacje z pierwszej linii okopów, czy też bliższego lub dalszego zaplecza frontu. Wszystkie one w ten sam sposób oddziaływały na działalność pisarską. Autor zauważa jednocześnie, że wraz z upływem lat, ten właśnie element inspirujący zdecydowanie słabnie.

W drugim rozdziale pochyla się nad prozą tamtego czasu. Wskazuje na treści podkreślające bohaterstwo, heroizm i patriotyzm widoczny w obu tych rodzajach literackich. W całości dotyczy to postaw żołnierza polskiego. Na drugim biegunie znajdowały się często całe teksty czy też ich fragmenty o charakterze komicznym, a nawet szyderczym. Jak łatwo się domyślać odnosiły się one do ukazanych w „krzywym zwierciadle” bolszewików. Zarówno poezja, jak też proza tego okresu charakteryzuje się jednym – jest to odzwierciedlenie emocji, które w tym trudnym czasie udzielały się zdecydowanej większości społeczeństwa. Ponadto jest to zapis niemal kronikarski. Ostatecznie, utwory zebrane w jeden zbiór, wybrzmiewają jak jeden wielki hymn wolności.

Autor nie poprzestaje jednak na opisie zjawiska, które czas swojego powstania wiąże bezpośrednio z rokiem 1920. Analizie poddał również literaturę tworzoną w pierwszej dekadzie niepodległości, czyli do roku 1930. Mamy wówczas do czynienia z tendencjami charakterystycznymi dla niemal wszystkich środowisk kombatanckich. Jest to dążenie do utrwalenia własnych przeżyć, swojego widzenia tych wydarzeń. Temu celowi miały służyć pisane wówczas pamiętniki i wspomnienia. Obok nich powstawały utwory prozatorskie, a przede wszystkim pierwsze powieści. Musimy tu również zwrócić uwagę, na jeszcze jeden wyróżnik cechujący literaturę powstałą po roku 1920. Otóż, o ile te tworzone *ad hoc*, w trakcie zmagañ na froncie, były z konieczności formami krótkimi i z oczywistych względów przepełnionymi emocjami, o tyle te późniejsze przybierały obszernie formy prozatorskie czy poetyckie. Proces stopniowego krzepnięcia państwa dawał szansę na spokojną pracę w zaciszu pracowni literackich.

Niezwykle istotnym zagadnieniem, z jakim mierzyła się ówczesna literatura, było oddziaływanie na czytelnika dziecięcego i młodzieżowego. Ten aspekt twórczości literackiej wpisywał się w system oświatowo-wychowawczy dotyczący młodego pokolenia. Szkoła, harcerstwo i inne organizacje młodzieżowe kładły ogromny nacisk na patriotyzm. Jednym z jego elementów była pamięć o powstaniach narodowych,

I wojnie światowej i udziale w niej Polaków (m.in. Legiony, „Błękitna Armia” gen. Hallera) oraz o wydarzeniach z lat 1918–1920, w tym oczywiście o wojnie polsko-bolszewickiej. A w kontekście historii regionalnej – tzw. „małych ojczyzn” – dodatkowo były to wspomnienia dotyczące powstania wielkopolskiego i śląskiego.

Dla twórców wkraczających do życia literackiego w latach 30. XX wieku opcja widzenia – pisania – o tych wydarzeniach wygląda inaczej. Niestety, zmiany polityczne, zwłaszcza te po przewrocie majowym 1926 roku, miały niekorzystny wpływ na opis wydarzeń roku 1920. Decydujący głos w interpretacji tej historii, a także w życiu społeczno-politycznym ówczesnej Polski, mieli legionowi kombatanci I wojny światowej. Autor zwraca uwagę, że problem kształcenia i informowania młodzieży o tak niedawnej historii opisywał w latach 1935–1936 Jerzy Andrzejewski. Zauważał, że to właśnie sami kombatanci i ich otoczenie propaguje historię na użytek bieżącej chwili i dla obrony własnych pozycji, nie rozumiejąc, że czynią to ze szkodą dla młodzieży polskiej, gdyż ona prawie nic nie wie o tamtych czasach lub wie niewiele, a informacje, które otrzymuje są często wypaczone. Istotną rolę odegrał również dystans czasowy od opisywanych wydarzeń. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem znanym również z innych okresów historycznych (np. po 1945 r.). Chodzi mianowicie o tzw. optymalizację wspomnień. Upływ czasu zaciera obraz przebiegu wydarzeń, wypuklając to, co dla danej osoby jest najważniejsze i niejednokrotnie najprzyjemniejsze. Zło zostaje wyparte. Już wówczas zwracano uwagę, że takie podejście do historii, niezbyt pozytywnie wpływa na młode pokolenie, które w ten właśnie sposób poznaje ją, a co za tym idzie wyrabia sobie obraz na podstawie literatury lub wspomnień żyjących jeszcze uczestników wydarzeń.

Bardzo ważnym zagadnieniem dla literatury odnoszącej się do roku 1920 jest pisarstwo emigracyjne. Rok 1945 jest cezurą, która odcięła społeczeństwo polskie od rzetelnej informacji na ten temat. Jedynie w zamkniętych kręgach rodzinnych historia ta była obecna za pośrednictwem wspomnień. Niestety, w oficjalnym obiegu historycznym wojna polsko-bolszewicka stała się tematem tabu, białą plamą. Jedyny kontekst w jakim te wydarzenia mogły być przedstawiane był zdecydowanie negatywny – polska burżuazyjna stanęła po stronie napastliwego imperializmu, którego celem jest zdławienie rewolucji bolszewickiej w Rosji. Z tego powodu ciężar publikacji na ten temat wzięło na siebie środowisko emigracyjne, lecz i tu również wydarzenia te nie stanowiły najważniejszego tematu. Zdecydowana przewaga była po stronie historii II woj-

ny światowej, tym bardziej, że zmiany polityczne po Jałcie i postawa aliantów wobec spraw polskich nie były takie, jakich oczekiwali Polacy.

Ostatnim elementem narracji historyczno-literackiej jest rozdział omawiający literaturę powstałą po roku 1989. Po tej przełomowej dacie tak naprawdę powstało niewiele oryginalnych utworów na ten temat. Do wypełnienia luki w historiografii, ale również w literaturze pięknej, wykorzystywano przede wszystkim reedycje literatury powstałej przed rokiem 1939 lub po 1945 roku, wydanej na emigracji.

Ważnym elementem tego wydawnictwa jest druga jego część nosząca tytuł *Aneks*. W przypadku wydawnictw historycznych, w ramach aneksów, zamieszczane są najczęściej dokumenty historyczne związane z tematem książki. W tym przypadku autor przygotował 36 tekstów literackich różnych autorów. Innymi słowy jest to antologia tekstów literackich. I może właśnie taki tytuł tej części wydawnictwa – *Antologia* – byłby bardziej adekwatny do jej zawartości. Chyba że owa literatura to... dokumenty epoki. Wówczas określenie aneks jest odpowiednie. Spójrzmy zatem jacy autorzy zostali uwzględnieni w zaprezentowanym wyborze. Niewątpliwie znaleźli się tutaj pisarze ze szczytu Parnasu ówczesnej literatury – dziś to klasycy poezji i prozy. Wielu z nich znamy z lektur i wypisów szkolnych, nawet tych z lat 1945–1980, ale wówczas o tej tematyce w ich twórczości mowy być nie mogło. Jeśli np. znamy z licznych tekstów Kornela Makuszyńskiego, to głównie z literatury dla dzieci i młodzieży, a tu jest nam przedstawiony jako zaangażowany literat, walczący piórem. Podobnie jest z Bolesławem Leśmianem, Janem Kasprowiczem, Ewą Szelburg-Zarembiną, Kazimierzem Wierzyńskim i wieloma innymi. Dzięki takiemu wyborowi zostaje przypomniana czy raczej przywrócona literaturze polskiej również i ta, skrętnie wymazywana do niedawna tematyka, obecna w ich twórczości. I jest to najlepszy dowód na potrzebę istnienia i wartość tej książki.

W przypadku tej pozycji warto poświęcić jeszcze kilka słów zagadnieniom typograficznym. Książka została wydana przez Instytut Pamięci Narodowej w serii Literatura i Pamięć. Czytelnik, który zna wydawnictwa IPN-u, może tym razem być mile zaskoczony szatą graficzną. Zarówno okładka, jak też opracowanie typograficzne całej książki jest dla tego edytora nietypowe. Jasna, by nie rzec słoneczna barwa okładki, wnętrza również rozjaśnione np. pomarańczową czcionką tytułów rozdziałów oraz żywej paginy, daje niezwykle pozytywny efekt. A jest to ważne dla czytelnika, z jakim „wyrazem graficznym” książki obcuje podczas lektury. Ogromna w tym zasługa członków zespołu wydawnictwa IPN,

a przede wszystkim grafika i redaktora, którzy mieli odwagę zaproponować taką szatę graficzną i potrafili ją przeforsować.

Należy jednoznacznie stwierdzić, iż jest to opracowanie bardzo ważne. Jest istotnym elementem w budowaniu historii literatury polskiej w ogóle, a szczególnie tej dotyczącej I połowy XX wieku. Ponadto rzetelność opracowania tematu, sprawia, że może się ono stać bardzo ważną pomocą dla dzisiejszych uczniów i studentów. Pomocnym narzędziem w tym działaniu będą niewątpliwie dwie bibliografie: podmiotowa, która wskazuje na źródła, z których zostały zaczerpnięte wybrane teksty literackie i oczywiście przedmiotowa. Ta ostatnia może stanowić swojego rodzaju przewodnik po opracowaniach z zakresu historii literatury dwudziestolecia międzywojennego.

Andrzej Kotecki

Maciej Urbanowski, *Rok 1920 w literaturze polskiej. Zarys monograficzny*, seria: Literatura i Pamięć, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020, ss. 647.